

P E T Y C J A

W obliczu braku skutecznego eliminowania z ruchu drogowego przestępców łamiących przepisy poprzez głównie spożywanie alkoholu i prowadzenie pojazdów oraz doprowadzanie do wypadków i kolizji, a także notorycznego łamania sądowych zakazów prowadzenia pojazdów podnoszę co następuje:

- osoby, które dopuszczają się powyższego mogą posiadać zarejestrowane na siebie pojazdy, co ułatwia im prowadzenie tychże pomimo np. sądowego zakazu prowadzenia i powodują kolejne przestępstwa drogowe.

W związku z tym proponuję wprowadzenie przepisów stanowiących istotną dolegliwość dla drogowych bandytów:

Otóż w stosunku do tych ludzi należy wydawać decyzje administracyjne - przymusowe o wyrejestrowaniu posiadanych przez nich pojazdów na czas wydania sądowego zakazu prowadzenia pojazdów, bez względu na długość czasu trwania takowego. Nawet, gdy nie ma przypadku pojazdu. Oczywiście dane sądów i CEPIK muszą współdziałać ze sobą, to po pierwsze. Po drugie należy to wesprzeć medialną akcją informacyjną.

Przyniesie to skutki dyscyplinujące, bowiem automatycznie wykluczy pojazdy przestępców z ruchu, poza rejestracją mogłyby przypadkowi podlegać polisy ubezpieczeniowe. Pieniądze ulegałyby zwrotowi, ale polisy zostawałyby automatycznie wypowiedane przez firmy ubezpieczeniowe.

Ustawą wprowadziłbym przepis o obligatoryjnej utracie zniżek ubezpieczeniowych po pierwszym zakazie prowadzenia.

Co istotne, ponowne zarejestrowanie pojazdu przez drogowego przestępcę będzie musiało zbiec się w czasie z końcem zakazu prowadzenia.

Jakie będzie tego efekt. Po pierwsze skumuluje się efekt psychologiczny utraty prawa jazdy, utraty rejestracji pojazdu oraz jego polisy ubezpieczeniowej. Musi to dotyczyć wszystkich pojazdów drogowego przestępcy, nawet tych, którymi przestępstwa nie popełnił. W sensie komunikacyjnym przestępca drogowy staje się nikim.

Po drugie po zakończeniu okresu zakazu prowadzenia, przestępca drogowy będzie zmuszony do ponownego kupna pojazdu, bowiem będzie już miał zasądzony przepadek. Dokonania jego zarejestrowania co zweryfikuje wydział komunikacji oraz kupienia ubezpieczenia. Pojazdy nieuczestniczące, będzie musiał ponownie rejestrować i ubezpieczyć.

Osobiście uważam, że należy wprowadzić wręcz administracyjny terror w stosunku do tej grupy ludzi, a wskazuję prosty sposób załatwienia sprawy.

Obecnie drogowi przestępcy mogą pomimo zakazu prowadzenia, mieć w dyspozycji zarejestrowany oraz ubezpieczony pojazd, co ułatwia im popełnianie kolejnych przestępstw. Innymi słowy, trudniej im będzie popełnić przestępstwo w pojeździe np. pożyczonym.

Ponadto należy wyłączyć z przepisów RODO tą grupę ludzi, urządzić stronę WWW, w której umieszczać należy z urzędu dane drogowych przestępców na czas trwania zakazu prowadzenia, nawet dożywotnio.

Tak aby "każdy mógł sprawdzić sąsiada"!

Petycję uzasadniam tym, że w prywatnych rozmowach coraz częściej u moich rozmówców pojawia się obawa przed korzystaniem z dróg pieszo i pojazdami, w obliczu bezkarności przestępców drogowych.

Albo większość społeczeństwa rządzi, albo mniejszość dręczy tą większość.